

**„Nie ma tu nic szczególnego...
Bo jakież cud tu być może,
Gdzie w wieczór na górskich szczytach
Żagwią się ognie boże?
(...)”**

**Nie ma tu nic szczególnego,
Żadnych tu dziwów świata:
Fundament z skalnych odłamów,
Z płazów świerkowych chata.”**

Jan Kasprowicz „Księga ubogich”

**Są takie miejsca na ziemi, gdzie
człowiek powraca. Ciekawe dlaczego...
Do murów podziurawionych lotkami,
do wspomnień o niezapomnianych
imprezach, ale przede wszystkim do
ludzi.
Oto jedno z nich - plebania w Kirach.
Głos oddaję właścicielowi, którego
przedstawiać nie trzeba...**



Jaskiniowcy

Mając na uwadze, że ktoś jeszcze będzie to czytał, nie mogę, niestety „pojechać” po Was tak jakbym chciał – (odbiję sobie, jak Was dorwę w Hadesie – moja piwnica). Cudownym zrządzeniem losu, „Dziurołazy” załęgły mi się po kątach. I tak – od kilku lat trują mi dupę, nie tylko karbidem. To, że należy mieć do nich anielską cierpliwość, nikogo nie trzeba przekonywać..., i tylko to, że mam do nich słabość, tłumaczy moją głęboką tolerancję.



Jednakże takie oryginały rzadko się zdarzają i tylko wśród nich można spotkać np. Konia, który (fuj!) rzyga całymi mandarynkami, Sida, wyrwanego z Disneya, Bursztyna (ratunku!), czy takie Majewskie, o Maślance nie wspomnę.

A do tego wtóruje im podrudziały ostatnio, ich treser ☺.

I pomyśleć, co by było, gdybym ich nigdy nie spotkał w życiu, jakie miałbym doły intelektualne... Przyjadą, poszumią, a ja sprzątam. Ale i tak nie mogę się doczekać, kiedy przyjadą. Mam nadzieję, że mnie kiedyś do dziury zabiorą.

Jacek

Riposta będzie prosta:

Nie znasz dnia ani godziny,

**Kiedy przyjadą z klubu chłopaki i dziewczyny
(zrobią z Hadesu coś na kształt meliny☺?).**

Niebawem się dowiesz,

Jak dodatnio to wpływa na psychiczne zdrowie.

Słuchajcie więc dziurołazy mądrego nakazu,

Sprawiedliwe zrządzenie Boże:

Kto ni razu nie zszedł do Hadesu,

Ten do Nieba dostać się nie może.

'Agnicha'

W następnym odcinkach baza na Nędzówce i chatka Armanda

